

Systemem, który zrewolucjonizował karmienie krów mlecznych jest TMR (Total Mixed Ration), stosowany w Polsce od 1996 roku. W systemie tym wszystkie składniki dawki pokarmowej (objętościowe, treściwe, mineralne i inne dodatki funkcyjne) podawane są zwierzętom po uprzednim wymieszaniu w odpowiednich proporcjach, w zależności od potrzeb krów. Warunkiem koniecznym do realizacji tego modelu żywienia jest posiadanie wozu paszowego.

Coraz popularniejszy jest także inny nowoczesny system – PMR (Portion Mixed Ration), w którym wszystkie zwierzęta otrzymują z paszowozu jedną, średnią mieszankę, a krowy o większych wymaganiach są indywidualnie dopingowane paszą treściwą. Dodatek ten może być realizowany w oborach uwięziowych tradycyjnie „z ręki” lub w sposób zdecydowanie bardziej racjonalny, tzn. z mobilnego automatu paszowego. „Dopalacz” paszowy w oborach wolnostanowiskowych reglamentowany jest przez stacjonarną stację żywienia. Stacja ta może pracować jako samodzielne urządzenie lub być częścią składową komputerowego systemu zarządzania stadem krów mlecznych.

Zmiany, jakie dokonały się w obszarze żywienia zwierząt przyniosły następujące efekty:

- karmienie zgodne z fizjologią zwierząt;
- ujawnienie się wartości genetycznej, a więc wyższa mleczność;
- znacznie niższe koszty pracy;
- mniejsza uciążliwość pracy;
- mniej problemów zdrowotnych;
- niższe koszty weterynaryjne.

Wprowadzenie nowych technologii we wszystkich omawianych obszarach produkcji mleka można zamknąć jedną puentą: lepiej dla zwierząt – lepiej dla ekonomii.

W dopiero co rozpoczętym stuleciu nauka i praktyka z pewnością zaproponują kolejne nowe rozwiązania. Wprowadzając je do ferm pamiętajmy, aby mieć na uwadze dobro naszych zwierząt.

Hodowla zwierząt w OHZ Garzyn

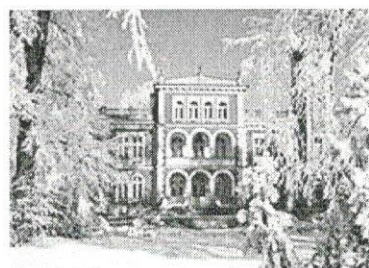
Artur Oprządek¹, Dariusz Kubasik²

¹Agencja Nieruchomości Rolnych

²Ośrodek Hodowli Zarodowej „Garzyn” Sp. z o.o. w Garzynie

Ośrodek Hodowli Zarodowej „Garzyn” Spółka z o.o. w Garzynie należy do czołowych spółek hodowlanych Agencji Nieruchomości Rolnych. Po II wojnie światowej majątki wchodzące obecnie w skład OHZ Garzyn znalazły się w strukturach Państwowych Nieruchomości Ziemi, przemianowanych w 1953 roku na Państwowe Gospodarstwa Rolne. Garzyn został siedzibą Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych. Z dniem 1 stycznia 1954 roku, na bazie tej jednostki, został powołany Zespół Hodowli Zarodowej Garzyn. Następnie, 1 lipca 1958 roku, Zespół ten został rozwiązany, a w jego miejsce utworzono dwa Państwowe Ośrodki Hodowli Zarodowej: POHZ Garzyn i POHZ Lubonia. Z dniem 1 lipca 1961 roku POHZ Lubonia został rozwiązany i włączony do POHZ Garzyn. Przedsiębiorstwo w tym stanie istniało do 2 listopada 1992 roku, kiedy to na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej nr 122/92 z dnia 29 października 1992 roku POHZ Garzyn został rozwiązany, a jego majątek wraz z wierzytelnościami i zobowiązaniami został przekazany Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Warszawie. Na bazie tego majątku w 1993 roku zostało powołane przedsiębiorstwo o nazwie Ośrodek Hodowli Zarodowej „Garzyn” Spółka z o.o. Założycielem spółki jest Agencja Nieruchomości Rolnych, która objęła wszystkie udziały. Przedmiotem działania spółki jest prowadzenie: hodowli zarodowej zwierząt; produkcji rolnej; działalności handlowej w zakresie obrotu zwierzętami, produktami i artykułami pochodzenia zwierzęcego, roślinnego oraz własnej wytwórczości; usług dla rolnictwa, mechanicznych, rzemieślniczych, budowlanych, gospodarki komunalnej, w tym także w kooperacji z podmiotami krajowymi i zagranicznymi w zakresie przedmiotu działania.

W OHZ Garzyn prowadzona jest hodowla zarodowa bydła rasy polskiej holsztyńsko-fryzyskiej odmiany czarno-białej, trzody chlewnej ras: wielkiej białej polskiej, polskiej białej wisztochej, duroc i pietrain oraz owiec rasy merynos polski. Równoległe z hodowlą zarodową prowadzona jest produkcja towarowa mleka, żywca rzeźnego i wełny. W ramach spółki działa Centrum Paszo-



Fot. 1. Siedziba OHZ Garzyn – dawny pałac (fot. Z. Tarnowski)

wo-Magazynowe w Drobinie, które zajmuje się głównie przygotowaniem i magazynowaniem pasz na potrzeby własne spółki, ale również świadczy usługi w zakresie suszenia ziarna. Nadzrędnym celem hodowlanym jest produkcja i sprzedaż zwierząt zarodowych o najwyższych paramet-

rach jakościowych i zdrowotnych. Konsekwentne przestrzeganie zasad przyjętych programów doskonalenia poszczególnych gatunków zwierząt gospodarskich pozwala na uzyskiwanie zamierzonych efektów.

Od 1999 roku spółką kieruje dwuosobowy Zarząd, w składzie: Prezes Zarządu dr inż. Tadeusz Ziółkowski i Wiceprezes Zarządu mgr inż. Jan Szkudlarczyk. W celu stworzenia sprawnej struktury przedsiębiorstwa, w 1999 roku nowy Zarząd Spółki opracował, a następnie wdrożył program całościowej restrukturyzacji firmy. W latach 2000-2006 nastąpiły istotne zmiany w zakresie organizacji przedsiębiorstwa, uproszczono strukturę organizacyjną. W miejsce ośmiu podstawowych jednostek organizacyjnych funkcjonują obecnie trzy: Gospodarstwo Garzyn wraz z dwoma fermami trzody chlewnej i fermą bydła mlecznego w Górznie, Gospodarstwo Drobin z Centrum Paszowo-Magazynowym, Zakładem Mierzejewo i Zakładem Brylewo oraz Gospodarstwo Oporowo powstałe z połączenia gospodarstw w Oporowie, Oporówku i Luboni.

Rozdrobnienie produkcji mlecznej, prowadzonej początkowo w 8 oborach, było niekorzystne zarówno z hodowlanego, jak i ekonomicznego punktu widzenia. Dlatego też Zarząd rozpoczął program inwestycyjny w tym dziale produkcji. Ważnym efektem tych działań jest poprawa warunków utrzymania bydła, zapewnienie najwyższej jakości produkowanego mleka, a także racjonalizacja zatrudnienia. Docelowo w spółce funkcjonować będą trzy obory – dwie wolnostanowiskowe i jedna uwięziowa. Modernizacji poddano również budynki do produkcji trzody chlewnej, zmieniając jednocześnie wyeksploatowany rusztowy system utrzymania zwierząt na system ściółkowy. Zmiana systemu pozwoliła na zwiększenie obsady zwierząt o 10%, z jednoczesnym zmniejszeniem emisji szkodliwych gazów do środowiska.

W wyniku przeprowadzonej racjonalizacji zatrudnienia udało się ograniczyć udział płac w kosztach ogółem, a jednocześnie podnieść wynagrodzenia jednostkowe, co zaowocowało poprawą

dyscypliny i wydajności pracy. Efekty były widoczne już w 2000 roku, a średni zysk spółki za ostatnie cztery lata wyniósł prawie 3 mln zł rocznie. Prowadzona jest dalsza racjonalizacja zatrudnienia w spółce, uwarunkowana w głównej mierze wdrażaniem nowych rozwiązań technologicznych, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej. Zmniejszenie zatrudnienia było możliwe także dzięki modernizacji parku maszynowego. Sprzedano stare, wyeksploatowane kombajny zbożowe, ciągniki małej i średniej mocy oraz stare maszyny towarzyszące, a w ich miejsce zakupiono nowe. Wymiana ciągników i maszyn pozwoliła ograniczyć zużycie paliwa, zwiększyć terminowość i jakość wykonywanych zabiegów agrotechnicznych, co dało pozytywny efekt we wzroście wydajności roślin uprawnych.

Spółka w latach 2000-2006 zainwestowała ponad 27 mln zł. Do największych wykonanych inwestycji należą, między innymi:

- budowa nowej obory wolnostanowiskowej na 550 krów, wraz z obiektami towarzyszącymi;
- modernizacja ferm trzody chlewnej, polegająca na zmianie systemu utrzymania z rusztowego na ściółkowy - 14 budynków oraz usprawnieniu systemów wentylacyjnych i zadawania pasz w kolejnych wychowalniach;
- kompleksowa modernizacja budynków do odchowu jałowizny;
- budowa nowej suszarni z nowoczesnym palnikiem gazowym wraz ze zbiornikami do magazynowania 5 tys. ton ziarna;
- zakup nowoczesnego sprzętu do produkcji roślinnej.

W roku bieżącym przewidywane jest wykonanie inwestycji na ogólną sumę 10 mln zł. Największym obecnie realizowanym zadaniem inwestycyjnym jest budowa w Mierzejewie drugiej obory wolnostanowiskowej na 450 krów mlecznych.

Trzoda chlewna

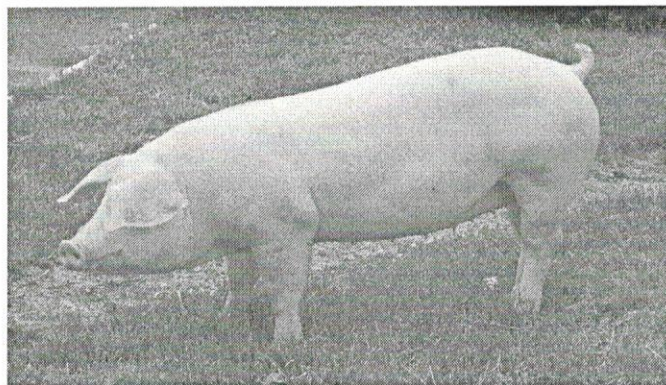
Pogłowie trzody chlewnej zaczęło uszlachetniać już w latach 1955-1960, sprowadzając zwierzęta ze Szwecji i Wielkiej Brytanii. W roku 1957 sprowadzono 20 loszek rasy landrace, na bazie których powstało garzyńskie stado świń rasy polskiej białej zwisłouchej. W roku 1972 stan loch wynosił 200 szt., w tym też roku oddano do użytku nową fermę, a w roku 1981 fermę nr II. Obecnie stado liczy 800 loch, w tym: 405 szt. rasy pbz, 330 szt. wbp, 45 szt. duroc i 20 szt. pietrain. Lochy utrzymywane są w trzech fermach. Użytkowość rozplodowa kształtuje się na poziomie 11,1 prosięcia żywo urodzonego w miocie i 10,7 prosiąt odchowanych do 21. dnia życia. Średni okres międzymiotu wynosi 166 dni. Zużycie paszy na 1 kg sprzedanego żywca, wraz ze stadem podstawowym, kształtuje się na poziomie 3,5 kg.

Ogólna wielkość sprzedaży za rok 2006 wyniosła 327 szt. knurków i 1222 loszek hodowlanych oraz 14 tys. szt. tuczników o średniej mięsności 55%. Największym zainteresowaniem hodowców nabywających materiał hodowlany cieszą się loszki mieszańcowe pbz x wbp i wbp x pbz, nieco mniejszym - knurki i loszki czysto rasowe. Wynika to z faktu, że loszki mieszańcowe wykorzystywane są do produkcji czterorasowych tuczników, cechujących się bardzo dobrym wykorzystaniem paszy, dużymi przyrostami dziennymi i wysoką procentową zawartością mięsa w tuszy.

Uzyskiwanie tak wysokich parametrów jest możliwe dzięki dużemu potencjałowi genetycznemu hodowanych świń, ostrej selekcji i odpowiedniemu doborowi komponentów ojcowskich i matecznych oraz stosowaniu właściwej, odpowiednio zbilansowanej dawki pokarmowej. Na osiągnięcie powyższych parametrów miały również wpływ przeprowadzone modernizacje budynków inwentarskich, zapewniające dobrostan zwierząt.

Bydło

Stado bydła mlecznego rasy nizinnej czarno-białej od momentu powołania Zespołu Hodowli Zarodowej było doskonalone buhajami holenderskimi. Już w 1954 roku było wolne od bru-



Fot. 2. Loszka rasy pbz (fot. D. Kubasik)

celozy, a w 1962 roku - od gruźlicy. Dużym sukcesem garzyńskiej hodowli było wprowadzenie 100% inseminacji już w roku 1964. Stosunkowo długo utrzymywano bydło w typie cb z niewielkim dolewem hf, dopiero w latach 90. zaczęto stosować niemal wyłącznie nasienie buhajów holendersko-fryzjskich. W tym czasie udało się także uwolnić stado od białaczki. Prowadzone prace dały pozytywne efekty w postaci poprawy zdrowotności stada, jak również wydajności - w roku 1954 średnio od krowy dojono 2900 kg, a w roku 1990 - 5790 kg mleka.

Obecnie stado liczy 1020 krów, które są utrzymywane w 5 oborach, w tym ponad połowa w najlepszej oborze wolnostanowiskowej na głębokiej ściółce w Górznie. Krowy w tej oborze w 2006 roku osiągnęły średnią wydajność 9325 kg mleka. Od dwóch lat obora ta plasuje się na pierwszym miejscu w województwie wielkopolskim, w stadach powyżej 500 krów, pod względem wydajności rocznej tłuszczu i białka.

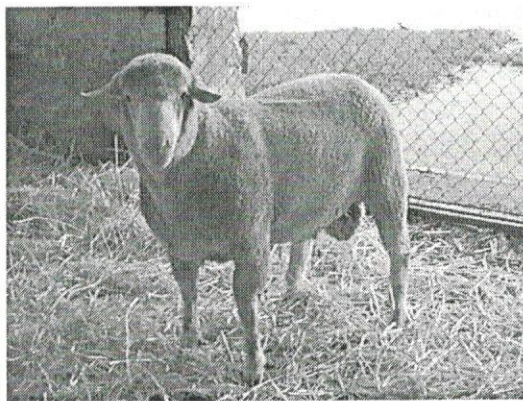
We wszystkich oborach średnia wydajność jednostkowa za rok 2006 wynosiła 8679 kg mleka, o zawartości 3,9% tłuszczu i 3,5% białka, przy poziomie brakowania 28,6%. Należy podkreślić, że wydajność w ostatnim 10-leciu wzrosła o 2465 kg mleka. Produkcję na obecnym poziomie osiągnięto dzięki odpowiedniej selekcji, prawidłowemu kojarzeniu oraz poprawie jakości pasz objętościowych i warunków zoohigienicznych w oborach. Ponad 15,6% krów ocenianych osiągnęło w 305-dniowej laktacji wydajność ponad 10 tys. kg mleka. Rekordzistka PILICA PL-005005281874 w laktacji życiowej uzyskała wydajność 89 649 kg mleka, 3610 kg tłuszczu i 3030 kg białka. Dużym osiągnięciem jest wpisanie 10% krów do elity księgi głównej i uznanie 28 krów za matki buhajów. Głównym celem hodowlanym jest doskonalenie stada w kierunku wybitnie mlecznym, czyli poprawa wydajności mleka i zawartości białka, doskonalenie budowy wymienia, nóg i racic oraz cech funkcjonalnych (płodności, zdrowotności), zapewniających przedłużenie użytkowania krów w stadzie, ze znacznym przesunięciem nacisku selekcyjnego na cechy pokrojowe i funkcjonalne.

Analiza wydajności krów w poszczególnych oborach OHZ Garzyn wskazuje na kres możliwości postępu w starych oborach,

Tabela
Wydajność mleczna krów w poszczególnych oborach w latach 2000-2006

Obora	Stan krów na 31 grudnia				Wydajność mleczna (kg)						
	2003	2004	2005	2006	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Mierzejewo	150	127	133	133	8110	8628	8101	7746	7506	7690	7737
Drobnin	78	78	88	89	7979	8628	8295	8034	7231	7820	7903
Oporówko I	51	-	-	-	7639	8743	8606	7969	-	-	-
Brylewo	124	104	102	105	7557	8461	8101	8241	7521	7636	8004
Górzno	307	480	519	544	7366	8402	8138	8050	8879	9205	9326
Oporowo	46	-	-	-	7327	7905	8334	7973	-	-	-
Oporówko	129	116	118	128	7327	7905	8334	7902	7243	7654	7972
Garzyn	-	-	-	-	7176	7693	7606	-	-	-	-
Razem	885	905	960	999	7524	8325	8138	7815	8121	8514	8679

w których wydajność nie przekroczyła 8000 kg (tab.). Dlatego Zarząd Spółki podjął decyzję o budowie nowej obory, tak aby całe pogłowie bydła było utrzymywane w obiektach gwarantujących zarówno dobrostan zwierzętom, jak i możliwość zastosowania nowoczesnych technologii. Obecnie budowana jest druga obora wolnostanowiskowa na głębokiej ściółce na 450 krów, z dojarnią karuzelową. Po oddaniu inwestycji należy spodziewać się szybszego postępu w zakresie wydajności mleka. Docelowy stan krów w OHZ Garzynie to 1100 sztuk, w trzech oborach.



Fot. 3. Tryk rasy merynos polski (fot. D. Kubasik)

Owce

Stado zarodowe w Garzynie istnieje od 1919 roku. Dało ono początek wielu znakomitym hodowlom w Polsce. Obecnie liczy 300 matek stada podstawowego. Praca hodowlana w stadzie zarodowym merynosa polskiego w typie mięsnym oparta jest na selekcji własnego materiału żeńskiego i męskiego, z częściowym zakupem tryków z innych stad. Głównym celem hodowlanym jest poprawa plenności i mięsności, przy zachowaniu dobrej jakości wełny. W celu poprawy plenności na przyszłe maciorki wybiera się jagnięta od matek o plenności wyższej niż średnia stada. W przypadku stada garzyńskiego jest to poziom 144%.

Głównym przychodem ze stada owiec jest sprzedaż jagniąt na eksport lub rzeź. Jagnięta rzeźne odchowuje się do masy ciała 25 kg, co jest uwarunkowane rynkiem zbytu i ekonomią produkcji. Pomimo prawie stuletniej tradycji hodowli owiec i uznanej renomy, ze względu na bardzo dobre cechy użytkowości mięsnej i jedno-

czniejsze dobre parametry cech rozrodu, spółka sprzedaje niewiele zwierząt hodowlanych. Sprzedawane są głównie tryki rozplodowe, a sporadycznie – maciorki. Dzieje się tak ze względu na brak perspektyw rozwoju owczarstwa w Polsce. Brak krajowych mechanizmów wspierających ten kierunek produkcji rolniczej, a niskie ceny skupu jagniąt rzeźnych nie gwarantują opłacalności produkcji.

Produkcja roślinna

Spółka gospodaruje na 3151 ha użytków rolnych, które stanowią 96,7% powierzchni ogółem. Grunty orne obejmują powierzchnię 2929,5 ha, sady – 28,7

ha (uprawa jabłoni), trwałe użytki zielone – 193,2 ha. Zarówno jakość gleb (wskaźnik bonitacji 1,31), jak i rozróż gruntów można uznać za korzystne. Wśród roślin uprawnych dominują zboża, które stanowią około 50-55% powierzchni zasiewów w zależności od roku, uwzględniając uprawę kukurydzy na ziarno. Plony zbóż kształtują się na poziomie od 4,8 do 7,0 t/ha, natomiast kukurydza na ziarno daje plony od 7,3 do 9,2 t/ha. Buraki cukrowe i rzepak ozimy mają 20% udziału w strukturze zasiewów. Plony tych upraw są na bardzo wysokie – rzepaku na poziomie 4 ton, buraków 55-60 ton z 1 ha. Spółka w ostatnich latach zainwestowała znaczne środki w zmodernizowanie sprzętu do uprawy, nadal jednak zachodzi potrzeba wymiany przestarzałych, wyeksploatowanych maszyn na nowoczesne, wysoko wydajne. W celu stosowania w produkcji roślinnej kompleksowych technologii, konieczne są dalsze zakupy środków technicznych.

Dwa wieki stadniny w Janowie Podlaskim

Anna Stojanowska

Agencja Nieruchomości Rolnych

Koń, zwłaszcza arabski, zajmuje w polskiej historii i kulturze bardzo szczególne miejsce. W przeszłości Polska, dzięki swojemu położeniu geograficznemu, sięgając granicami Morza Czarnego i mając za sąsiada Imperium Ottomańskie, miała łatwy i stały dostęp do koni krwi orientalnej pochodzących z Arabii. Najwcześniejsze źródła historyczne wspominają o „białym koniu”, który czczony przez prasłowiańskie plemiona służył w słowiańskich świątyniach jako wróżbita do wyrażania woli bogów. Kupcy, wędrujący „Bursztynowym Szlakiem” z południa i wschodu nad Morze Bałtyckie, dostarczali cenne okazy koni wschodnich „najwyższej krwi” zarówno do słowiańskich świątyni, jak i na dwory wielmożów i panujących.

Polska, jako najdalej na wschód położony kraj Europy, była odwiecznym polem walki orężnej, broniąc nie tylko własnych granic, ale i bastionów europejskiej cywilizacji. Zapotrzebowanie na konie było więc ogromne, a dla szybko przemieszczających się oddziałów potrzebny był koń dzielny i wytrzymały. Koniem, który bez znużenia znosiłby wszelkie trudy wojenne mógł być tylko koń orientalny. Polacy wcześniej poznali wartość konia wschodniego, ceniąc jego zalety nie tylko użytkowe, ale też odwagę, rozum, grację i piękno. Wielkie magnackie polskie stadniny w XVI i XVII wieku słynęły na całą Europę ze wspaniałych koni wysokiej krwi.

Minęły wieki, żyjemy w czasach internetu i lotów w kosmos, a jednak koń arabski dalej urzeka, zachwyca i wyzwala ogromne emocje. Wprawdzie zmienił się sposób jego użytkowania i utrzymania, ale ludzie w dalszym ciągu chętnie wiążą swoje losy z tym szlachetnym zwierzęciem. Dla wielu hodowców z całego świata prawdziwym domem koni arabskich jest dziś nie Bliski Wschód a Polska, kraj, w którym można znaleźć najlepsze klacze i ogiery. Wyprawę po konie „pure Polish” należy zacząć od Janowa Podlaskiego, traktowanego przez wielu koniarzy jak Mekka.

Trudno jest opisać fenomen Stadniny Koni Janów Podlaski spokojnie i rzeczowo. W końcu każdy, kto choć raz przekroczył bramę stadniny, pozostaje pod wrażeniem tego miejsca przez resztę życia. Na jednych oddziałują najsilniej nadbużańskie, wspaniałe krajobrazy, na innych oddech historii i wieloletniej tradycji, piękno architektury czy wreszcie wszystkie te elementy po trochu, połączone nierozzerwalnym węzłem z mieszkającymi w Janowie ludźmi i końmi.

Pierwsze konie dotarły do Janowa Podlaskiego 18 grudnia 1817 roku i wcale nie były to araby. Przyprawił je Jan Ritz, lekarz weterynarii i koniuszy hr. Wacława Rzewuskiego, wypełniając dekret Aleksandra I o ustanowieniu państwowej stadniny i stada ogierów. Jak podaje prof. Witold Pruski, wśród przyprowadzonych przez Ritza 54 ogierów znalazło się 25 „angielskich”, 9 arabskich, 6 perskich, 5 tureckich, 4 duńskie, 2 meklembskie, 2 kaukaskie i jeden neapolitański. Na 100 wybranych klaczy były 63 duńskie, 30 „angielskich”, 3 meklembskie, 2 arabskie, jedna turecka i jedna neapolitańska. Jak widać, większą „mieszankę” trudno sobie wyobrazić, a perspektywa ujednolicenia pogłowia jawiła się dość mgliście. Między innymi przybyła wówczas do Janowa „duńska” Hekla z córką Cypressą po Rodolio xx. I matka, i córka pochodziły ze stada w Bronicach pod Moskwą. Po 190 latach janowska stadnina wśród 48 matek stadnych utrzymywanych w ra-